

Andrzej Sznajder

BUDOWNICTWO KOŚCIOŁÓW W DIECEZJI CZĘSTOCHOWSKIEJ  
W LATACH 1945-1989  
STRESZCZENIE

W latach 1945-1989 Kościół katolicki w Polsce zmuszony był zmierzyć się z niepotykanym i nieznanym dotąd w swej historii przeciwnikiem: systemem władzy państwowej, opartym o ideologię komunistyczną, która wychodziła z założenia, że „wyzwolenie” ludu z okowów religii jest z warunkiem zbudowania nowego porządku społecznego. Kościół katolicki postrzegany był przez władze komunistyczne jako konkurent, a wręcz wróg polityczny, dla którego w totalitarnej architekturze państwa nie mogło być miejsca. Stał się on zatem przedmiotem działań mających na celu zepchnięcie na margines życia społecznego i całkowite ubezwłasnowolnienie. Władza usiłowała niszczyć struktury organizacyjne, ingerowała w obsadę stanowisk duchownych, represjonowała niepokornych, hamowała jakikolwiek rozwój, w tym również materialny. Tak zwana „baza materialna” Kościoła od początku uznana została za jeden z ważniejszych elementów polityki wyznaniowej, wymagający kontroli z jej strony. Stąd właśnie budownictwo kościołów w stosunkach państwo – Kościół w okresie PRL było jedną z kluczowych kwestii. Absorbowało ono w najwyższym stopniu struktury administracji państwowej, aparatu partyjnego, aparatu bezpieczeństwa. Objawiało się to przez ingerowanie w rozwój sieci parafialnej, blokowanie inicjatyw budowy nowych kościołów, reglamentowanie nieruchomości i materiałów budowlanych, mnożenie procedur biurokratycznych, a wreszcie dotkliwe kary i represje.

Celem niniejszej pracy jest odpowiedź na pytanie, jak w warunkach totalitaryzmu komunistycznego Kościół częstochowski realizował wymóg posiadania nowych świątyń. W szczególności zaś – z jednej strony – jakie działania podejmowali biskupi, duchowni (proboszczowie, administratorzy lub wikarzy) i wierni usiłujący (legalnie lub nielegalnie) wybudować kościół parafialny i jakie musieli pokonywać przeszkody. Z drugiej strony – w jakich uwarunkowaniach prawnych przyszło im działać oraz jakie metody stosował aparat państwowy stawiający sobie za cel ograniczenie budowy kościołów.

Za przedmiot badań obrano diecezję częstochowską, która została erygowana w 1925 r. Jej terytorium powstało z połączenia obszarów o charakterze rolniczym (część północna), ziemi częstochowskiej z samą Częstochową oraz mocno uprzemysłowionego Zagłębia Dąbrowskiego

(część południowa). Dorobek organizacyjny i duszpasterski diecezji z pierwszych lat jej istnienia został w znacznym stopniu zniweczony na skutek II wojny światowej. Okres powojenny był więc czasem odbudowy struktur Kościoła diecezjalnego – kurii i jego agend, parafii, kościołów i kaplic – która odbywała się w warunkach niechętnego nastawienia władz państwowych. Kolejne lata charakteryzowały się licznymi konfliktami i stałym napięciem w stosunkach z władzami. Pod wieloma względami była to więc sytuacja typowa dla całego Kościoła katolickiego w Polsce.

Niezależnie od uwarunkowań politycznych w powojennej Polsce zachodziły niezwykle dynamiczne przemiany społeczne i kulturowe – industrializacja, urbanizacja, rozwój demograficzny. Diecezja częstochowska podlegała wszystkim tym procesom. Gwałtowny i nie zrównoważony rozwój przemysłu obejmował nie tylko Zagłębie Dąbrowskie, ale również samą Częstochowę, a także – od lat 60. – tworzony od podstaw Bełchatowski Okręg Przemysłowy. W latach 1946-1970 ludność w Polsce wzrosła o 38,1 proc. W województwie katowickim – w dużej części znajdującym się w granicach diecezji częstochowskiej – wzrost ten wyniósł 57,7 proc. Z kolei w jednym z kilku miast Zagłębia Dąbrowskiego – w Czeladzi – o 99,3 proc.

Powojenna historia diecezji częstochowskiej może stanowić swego rodzaju studium przypadku funkcjonowania Kościoła w systemie komunistycznym, zarówno na obszarach wiejskich, jak i mocno zurbanizowanych i uprzemysłowionych, które były przedmiotem szczególnej uwagi władz państwowych.

W latach 1945-1956 w diecezji częstochowskiej wybudowano i odbudowano 25 kościołów. W 1957 r. władze PRL narzuciły Kościołowi katolickiemu przepisy prawne w poważnym stopniu ograniczające inicjatywy proboszczów i wiernych zmierzające do wybudowania nowych kościołów i kaplic. Miała one prowadzić do podporządkowania hierarchii kościelnej władzom państwowym. Zgodnie zasadami określonymi w *Okólniku nr 3 Urzędu do Spraw Wyznań z 27 marca 1957 r. w sprawie budownictwa obiektów sakralnych i kościelnych oraz zaopatrywania tych obiektów a materiały budowlane* prawo zgłaszania potrzeb w tym zakresie miały odtąd wyłącznie kurie diecezjalne i powinny były to robić w postaci rocznych planów budownictwa sakralnego, których budowa miała być podjęta w danym roku. Miały one być następnie przedmiotem uzgodnień pomiędzy kurią a Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Dopiero na tej podstawie proboszczowie mogli zakupić teren pod budowę, ubiegać się o zezwolenia budowlane i kupować materiały. Pokonanie tych

wszystkich biurokratycznych przeszkód trwało na ogół latami i absorbowало biskupów i kurialistów w stopniu większym, niż jakakolwiek inna dziedzina.

W latach 1957-1970 Kuria Diecezjalna w Częstochowie zgłaszała co roku do planów budownictwa od 4 do 21 obiektów sakralnych. W większości chodziło o kościoły w dużych miastach i budujących się osiedlach mieszkaniowych Częstochowy, Sosnowca, Będzina lub Zawiercia, Radomska i Myszkowa. W ciągu tych czternastu lat diecezja częstochowska zdołała powiększyć swój stan posiadania zaledwie o dwa małe kościoły – w Żelisławicach i Cieżkowicach.

Nieco korzystniej przedstawia się bilans pozwoleń uzyskanych przez kurię częstochowską na budowy nowych kościołów w latach 1971-1981. Mimo wciąż obowiązującego *Okólnika nr 3*, władzom kościelnym diecezji częstochowskiej udało się przełamać opór władz i uzyskać zgodę na budowę 22 kościołów i 11 kaplic. Co ważne, pozwolenia te dotyczyły największych miast diecezji – Częstochowy, Zawiercia, Sosnowca i Będzina.

Było to rezultatem zmiany sposobu działania bp. S. Bareły i kurii diecezjalnej, która porzuciła taktykę przedstawiania władzom „pokornych próśb” i odwołała się do wprost do wiernych, informując publicznie o trudnościach i przeszkodach stwarzanych przez władze na drodze uzyskiwania pozwoleń. Wierni natomiast czynnie zaangażowali się w wywieraniu presji na władze. Wyrażało się to wysyłaniem petycji do najwyższych władz partyjnych i państwowych, pod którymi podpisywało się od kilkudziesięciu do kilku tysięcy wiernych z danego terenu. Gdy to nie dawało rezultatu, powoływano delegacje, które udawały się do urzędów lub siedzib władz partyjnych.

Nowe rozwiązania prawne zaczęły obowiązywać pod koniec 1981 r. Miało to bezpośredni związek z rewolucją „Solidarności”, jaka ogarnęła Polskę począwszy od sierpnia 1980 r. Nowe przepisy liberalizowały wyraźnie tryb uzyskiwania pozwoleń na budowę nowych kościołów. Dawały one możliwość zgłaszania planów budownictwa sakralnego i kościelnego zarówno przez kurie, jak i przez zakony, zgromadzenia zakonne, a także parafie i rektoraty, o ile zamierzały one budować obiekty do 600 m<sup>2</sup>. W wyniku tego w latach 1982-1985 władze wydały w diecezji częstochowskiej pozwolenia na budowę 24 kościołów o pow. powyżej 600 m<sup>2</sup> a na lata 1986-1990 kolejnych 8. Niezależnie od tego pozwolenia na budowę mniejszych obiektów uzyskiwały parafie. W rezultacie w 1986 r. na terenie diecezji częstochowskiej w trakcie budowy było 60 kościołów i 39 kaplic.



wszystkich biurokratycznych przeszkód trwało na ogół latami i absorbowало biskupów i kurialistów w stopniu większym, niż jakakolwiek inna dziedzina.

W latach 1957-1970 Kuria Diecezjalna w Częstochowie zgłaszała co roku do planów budownictwa od 4 do 21 obiektów sakralnych. W większości chodziło o kościoły w dużych miastach i budujących się osiedlach mieszkaniowych Częstochowy, Sosnowca, Będzina lub Zawiercia, Radomska i Myszkowa. W ciągu tych czternastu lat diecezja częstochowska zdołała powiększyć swój stan posiadania zaledwie o dwa małe kościoły – w Żelisławicach i Cieżkowicach.

Nieco korzystniej przedstawia się bilans pozwoleń uzyskanych przez kurię częstochowską na budowy nowych kościołów w latach 1971-1981. Mimo wciąż obowiązującego *Okólnika nr 3*, władzom kościelnym diecezji częstochowskiej udało się przełamać opór władz i uzyskać zgodę na budowę 22 kościołów i 11 kaplic. Co ważne, pozwolenia te dotyczyły największych miast diecezji – Częstochowy, Zawiercia, Sosnowca i Będzina.

Było to rezultatem zmiany sposobu działania bp. S. Bareły i kurii diecezjalnej, która porzuciła taktykę przedstawiania władzom „pokornych próśb” i odwołała się do wprost do wiernych, informując publicznie o trudnościach i przeszkodach stwarzanych przez władze na drodze uzyskiwania pozwoleń. Wierni natomiast czynnie zaangażowali się w wywieraniu presji na władze. Wyrażało się to wysyłaniem petycji do najwyższych władz partyjnych i państwowych, pod którymi podpisywało się od kilkudziesięciu do kilku tysięcy wiernych z danego terenu. Gdy to nie dawało rezultatu, powoływano delegacje, które udawały się do urzędów lub siedzib władz partyjnych.

Nowe rozwiązania prawne zaczęły obowiązywać pod koniec 1981 r. Miało to bezpośredni związek z rewolucją „Solidarności”, jaka ogarnęła Polskę począwszy od sierpnia 1980 r. Nowe przepisy liberalizowały wyraźnie tryb uzyskiwania pozwoleń na budowę nowych kościołów. Dawały one możliwość zgłaszania planów budownictwa sakralnego i kościelnego zarówno przez kurie, jak i przez zakony, zgromadzenia zakonne, a także parafie i rektoraty, o ile zamierzały one budować obiekty do 600 m<sup>2</sup>. W wyniku tego w latach 1982-1985 władze wydały w diecezji częstochowskiej pozwolenia na budowę 24 kościołów o pow. powyżej 600 m<sup>2</sup> a na lata 1986-1990 kolejnych 8. Niezależnie od tego pozwolenia na budowę mniejszych obiektów uzyskiwały parafie. W rezultacie w 1986 r. na terenie diecezji częstochowskiej w trakcie budowy było 60 kościołów i 39 kaplic.